



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Czynniki kulturowe w polityce zagranicznej Francji

Author: Miron Lakomy

Citation style: Lakomy Miron. (2010). Czynniki kulturowe w polityce zagranicznej Francji. "Horyzonty Polityki" (2010, nr 1, s. 209-221).



Uznanie autorstwa - Bez utworów zależnych Polska - Ta licencja zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu zarówno w celach komercyjnych i niekomercyjnych, pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



1(1)/2010

MIRON LAKOMY

Czynnik kulturowy w polityce zagranicznej Francji

Niemiecki myśliciel Christoph Bertram stwierdził niegdyś: „francuska polityka wyraża istotę Francji: jest to metoda wyrażania francuskiej tożsamości”¹. Zdanie to niezwykle trafnie określa jedno z głównych uwarunkowań polityki zagranicznej Francji – czynnik kulturowy. Aby w pełni zrozumieć styl francuskiej dyplomacji, działania podejmowane przez V Republikę na arenie międzynarodowej, należałoby odpowiedzieć na jedno niezwykle ważne pytanie – co właściwie składa się na kulturę Francji i jaki ma ona wpływ na formułowanie i prowadzenie polityki zagranicznej V Republiki? Można tutaj przytoczyć słowa jednego z największych badaczy francuskiej kultury politycznej – Charlesa Cogan. Jego zdaniem wśród najważniejszych elementów wpływających na politykę zagraniczną

1 Wywiad z C. Bertramem, cyt. za C. Cogan, *Le style diplomatique français*, „Annuaire Français des Relations Internationales 2006”, vol. VII, AFRI, Bruxelles 2006.

V Republiki należy wymienić: ideę *grand nation*, język, potrzebę odgrywania znaczącej roli na arenie międzynarodowej, antyamerykanizm, uniwersalizm wartości, centralizm państwowy, prymat prawa, antykapitalizm oraz wolność religijną².

Pierwszym elementem, mającym realny wpływ na politykę zagraniczną Francji, wydaje się być wyodrębniona przez C. Cogana idea *grand nation*. Idea ta składa się na szerszą całość, jaką jest powszechne przekonanie o wyjątkowej roli V Republiki na arenie międzynarodowej, co przejawia się również w ciągłym poszukiwaniu statusu „wielkiego mocarstwa”. W przeszłości Francja odgrywała znaczącą rolę w Europie i na świecie. Nazwanie Francji „wielką potęgą” w okresie rządów kardynała Richelieu, Ludwika XIV czy Napoleona Bonaparte nie byłoby nadużyciem. Potencjał wojskowy, gospodarczy, ludnościowy czy nawet kulturowy pozwalał Francji na osiągnięcie ogromnych wpływów w Europie i na świecie. Jest to niewątpliwie powodem wielkiej dumy współczesnych Francuzów. Jednak klęska 1940 roku w wojnie z Niemcami oraz długi okres ograniczenia suwerenności dokonały zmiany nie tylko w rzeczywistej pozycji Francji na arenie międzynarodowej, ale również w świadomości samych Francuzów. III Republika nie tylko przegrała wojnę, co się zdarzało w przeszłości, ale jak stwierdził Gilles Martinet, kolaborując z państwem hitlerowskim, Francuzi stali się narodem drugiej kategorii³. Pomimo iż Paryż znalazł się w gronie państw zwycięskich, potencjał w okresie zimnej wojny nie predestynował Francji do rangi mocarstwa światowego. Na upadek jej znaczenia wpływ miały również narastające problemy w koloniach, których utrzymanie było jednym z głównych celów polityki gen. C. de Gaulle’a z czasów II wojny światowej oraz znaczące podporządkowanie IV Republiki Stanom Zjednoczonym. Dojście do władzy gen. C. de Gaulle’a w 1958 roku można uznać za istotny przełom nie tylko we francuskiej polityce zagranicznej, ale również w świadomości Francuzów⁴. Działania podjęte przez Generała i jego późniejszych następców pozwoliły na odzyskanie pełnej suwerenności,

2 Por. C. Cogan, *Diplomatie à la française*, Editions Jacob-Duvernet, Paris 2005.

3 Por. G. Martinet, *La politique de l'Apparence*, „Le Monde” 13.03.1991, s. 2.

4 Por. A. Duhamel, *De Gaulle-Mitterand. La marque et la trace*, E. Flammarion, Paris 1991, s. 65.

a także na pewne przemiany w mentalności i kulturze politycznej Francuzów. Warto tutaj przytoczyć zdanie Georga Willa, który takimi słowami określił działania przywódcy V Republiki:

De Gaulle użył mitu francuskiej wielkości jako terapii wobec upokorzenia – klęski 1940 roku, po której nastąpiła kolaboracja⁵.

Jednak działania Francji od końca lat 50. nie miały większego znaczenia w kontekście rywalizacji dwóch supermocarstw – USA i ZSRR. Z tego też powodu po II wojnie światowej Paryż starał się powrócić do grupy mocarstw światowych, co często miało nazbyt teatralny charakter. Za przykład może tu służyć wypowiedź F. Mitteranda sprzed operacji „Pustynna Burza”. Wyjaśniając powody uczestnictwa w wojnie, stwierdził:

Francja jest obecna i będzie obecna. Francja nie jest małym krajem. (...) Francja musi być obecna i przed i po konflikcie [na Bliskim Wschodzie – dop. M.L.]⁶.

Przekonanie o wielkości państwa francuskiego jest też powszechne w jego społeczeństwie. W badaniach opinii publicznej przeprowadzonych w lutym 1991 roku 72% Francuzów stwierdziło, że ich kraj „zawsze był wielką potęgą”⁷.

Idea *grand nation* jest znacznie szersza niż zaprezentowany kontekst czysto polityczny. Element ten przejawia się w stałym dążeniu Francji do utrzymania suwerenności i jednocześnie do uzyskania pozycji mocarstwa światowego. Przekonanie o wyjątkowości Republiki ma przełożenie na grunt czysto kulturowy, normatywny. Dla opisanie wpływów politycznych i kulturowych Francji, przyjęto określenie *rayonnement*, czyli „promieniowanie”. W koncepcji Paryża francuska kultura „promieniuje” bowiem na inne kraje i co

5 „The Washington Post” 22.11.1990. Cyt. za: C. Cogan, *Alliés éternels, amis ombrageux: Les Etats-Unis et la France depuis 1940*, Bruylant, Bruxelles 1999, s. 20.

6 *Conférence de presse du Président Mitterand*, Paris 19.12.1990, www.diplomatie.gouv.fr (dostęp: 18.08.2008).

7 P. Boniface, *La France est-elle encore une grande puissance?*, Presses de la Fondation Nationale des Sciences Politiques, Paris 1998, s. 14.

za tym idzie, wzbogaca je. W przekonaniu Francuzów *l'Hexagone* dzięki swojemu dziedzictwu historycznemu ma do odegrania wyjątkową rolę – promotora uniwersalnych wartości, których źródłem jest Rewolucja Francuska. Używa się tutaj określenia *mission civilisatrice*, czyli „misji cywilizacyjnej”. Głównym zadaniem stojącym przed Francją jest bowiem promocja dorobku cywilizacyjnego rozumianego jako rozprzestrzenianie uniwersalnych wartości, wywodzących się z francuskiego Oświecenia i Rewolucji 1789 roku. Francuskie podejście najlepiej ujęły słowa Condorceta, który w 1780 roku stwierdził:

prawda, rozum, sprawiedliwość, prawa człowieka, zainteresowanie własnością, wolnością, bezpieczeństwem wszędzie jest takie samo; trudno zrozumieć dlaczego wszystkie prowincje państwa albo nawet wszystkie państwa, nie powinny mieć takiego samego prawa karnego, cywilnego, tych samych praw handlowych itd. Dobre prawo musi być dobre dla wszystkich ludzi, tak jak prawdziwe twierdzenie jest prawdziwe dla wszystkich⁸.

Już XIX-wieczne działania kolonizacyjne Francji były oparte na przekonaniu, iż obecność Francuzów w koloniach przynosi sprawiedliwość, dobrobyt i polityczne ideały, do których ludność kolonizowana nie miała dostępu⁹. Za symptomatyczną można uznać również wypowiedź G. Clemenceau po I wojnie światowej. Stwierdził on wówczas:

Francja, niegdyś żołnierz Boga, dziś jest żołnierzem ludzkości.

Co ciekawe, to przekonanie znalazło również swój wyraz w konstytucji V Republiki. Art. 88. konstytucji stwierdza bowiem:

Republika może zawierać umowy z państwami, które pragną stowarzyszyć się z nią w celu rozwoju swych cywilizacji¹⁰.

8 Condorcet, *Observations sur le vingt-neuvième livre de l'Esprit des Lois*, 1780, cyt. za: B. Heuser, *Of Sibling Rivalry and Lovers Spurned: Franco-American Relations Over Two Centuries*, [w:] D.G. Haglund (dir.), *The France-U.S. Leadership Race: Closely Watched Allies*, Queen's Quarterly, Kingston 2000, s. 46.

9 Por. tamże, s. 51.

10 W. Skrzydło, *Konstytucja Francji*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2005, s. 65.

Francuskie przekonanie o swojej wyjątkowości, o wielkości swojego narodu łączy się więc z dążeniem do osiągnięcia statusu wielkiego mocarstwa. Stanowi to pewną logiczną całość, gdyż tylko Francja posiadająca odpowiednie wpływy i siłę jest w stanie pełnić przypisaną sobie rolę promotora wartości uniwersalnych. V Republika walczy o rozprzestrzenianie wyznawanych przez siebie ideałów niemal wyłącznie środkami pokojowymi. Akcentuje się tu wartości stanowiące dorobek bogatej historii Francji, w tym przede wszystkim Rewolucji Francuskiej. Należy tu wymienić między innymi: pokój, wolność, równość, prawa człowieka, demokrację, sprawiedliwość czy stabilność¹¹. Jest to z pewnością jeden z najważniejszych elementów wpływających na politykę zagraniczną Francji. Jak słusznie zauważyła Beatrice Heuser, Francja w swej historii, jak i obecnie, chce być przykładem dla reszty świata. To właśnie przekonanie o wyjątkowości reprezentowanych przez siebie zasad było jednym z czynników wpływających na francuski kolonializm w XIX i XX wieku¹². Można tutaj przytoczyć wiele przykładów obecnego przywiązania do promocji tego typu wartości na arenie międzynarodowej. W biuletynie informacyjnym Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Europejskich Francji stwierdzono:

Akcje humanitarne przeprowadzane przez Francję od 30 lat, są realizowane (...) przez organizacje pozarządowe, mają na celu rozciągnięcie na pokrzywdzoną ludność solidarności i hojności. (...) Państwo (...) podejmuje działania, aby odbudować godność mężczyzn, kobiet i dzieci (...) tam gdzie ich żywotne potrzeby są zagrożone¹³.

W innym biuletynie *Quai d'Orsay* czytamy natomiast:

11 Por. M. Fortmann, H. Viau, *A Model Ally? France and the US During the Kosovo Crisis of 1998-1999*, [w:] D.G. Haglund (dir.), *The France-US Leadership Race*, s. 94-95.

12 Por. B. Heuser, *Of Sibling Rivalry and Lovers Spurned: Franco-American Relations over Two Centuries*, [w:] D.G. Haglund, *The France-US Leadership Race*, dz. cyt., s. 48.

13 *Action humanitaire d'urgence. L'état*, http://www.diplomatie.gouv.fr/fr/actions-france_830/action-humanitaire-urgence_1039/acteurs-francais_2379/etat_2389/index.html (dostęp: 21.11.2008).

Promocja i ochrona praw człowieka, a także procesu demokratyzacji są jednym z najważniejszych części składowych polityki zagranicznej Francji i Unii Europejskiej.

Wymienia się tutaj także konkretne działania, które udowadniają prawdziwość tych słów: zaangażowanie Francji w tworzenie Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka z 1948 roku, wsparcie dla Międzynarodowego Trybunału Karnego czy Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej¹⁴.

Przekonanie o własnej wielkości i wyjątkowości, obecne we francuskiej kulturze politycznej od 1940 roku, nie jest jednak zupełne. Jak wskazał C. Cogan, ciągłe akcentowanie wielkości narodu francuskiego jest w dużej mierze spowodowane wykształceniem się tak zwanej „kultury przegranych”. Zauważył to nawet główny twórca francuskiej „polityki wielkości” – Charles de Gaulle. Stwierdził on bowiem, że Francuzi rzeczywiście mają tendencję do zbyt łatwego ustępowania przed obcymi¹⁵. Źródłem wykształcenia się tej *la culture du vaincu* jest, jego zdaniem, seria porażek, jakie Francja poniosła w XIX i XX wieku. Powstaje jednak pytanie, w czym właściwie przejawia się ten fenomen francuskiej kultury politycznej? Zdaniem C. Cogana jej wyrazem jest tradycyjny już sprzeciw nie tylko wobec dominujących norm czy wartości, ale również i państw posiadających zbyt dużą potęgę¹⁶. Jej przejawem może być więc francuska niechęć wobec napływającej zza Oceanu Atlantyckiego kultury mas, która jawi się jako zagrożenie dla dorobku kulturowego Republiki. Na uwagę również zasługuje fakt, iż Francja niemal zawsze (z wyjątkiem okresów kiedy sama dominowała w Europie) zwalczała wpływy państw dążących do hegemonii – Wielkiej Brytanii, Niemiec, Związku Radzieckiego czy Stanów Zjednoczonych.

Z opisanym wyżej zagadnieniem łączy się również sprawa obecności perspektywy narodowej w kulturze politycznej Francji. Warto tutaj ponownie przytoczyć opinię C. Cogana, który stwierdził,

14 Por. *Droits de l'Homme. Ouvrage France*, 2008, http://www.diplomatie.gouv.fr/fr/actions-france_830/droits-homme_1048/index.html (dostęp: 21.11.2008).

15 Por. C. Cogan, *Diplomatie à la française*, dz. cyt., s. 29.

16 Por. C. Cogan, *Le style diplomatique français*, art. cyt.

iż francuski styl negocjowania łączy w sobie racjonalizm i nacjonalizm. Przy czym ten drugi został ukształtowany przez wspomnienie okresów historycznej świetności i upadku Francji¹⁷. Czym więc jest naród dla Francuzów? Oznacza on demokratyczną wspólnotę obywateli zjednoczonych przez wspólne wartości oraz wspólny język¹⁸. To podejście narodowe we francuskiej kulturze politycznej rodzi określone konsekwencje dla polityki zagranicznej. Przede wszystkim realizacja interesów narodowych odgrywa w niej kluczową rolę. Każde działanie podejmowane przez V Republikę na arenie międzynarodowej nie może zaszkodzić interesom narodu, wręcz przeciwnie powinno przyczynić się do ich realizacji lub zabezpieczenia. Polityka zagraniczna oraz będąca jej częścią polityka bezpieczeństwa mają za zadanie bronić tych elementów, które decydują o istnieniu, żywotności i bezpieczeństwie narodu. Obecność tej perspektywy przejawia się również w specyficznym postrzeganiu stosunków międzynarodowych. Francuzi częstokroć analizują bowiem wydarzenia na arenie międzynarodowej nie tylko na poziomie państw, ale także narodów i grup narodowych. Perspektywa narodowa francuskiej polityki zagranicznej rodzi i negatywne konsekwencje. Jak zauważono wcześniej, Francja nadając sobie rolę promotora uniwersalnych wartości, musi ich realizację łączyć z perspektywą narodową. Często zdarza się jednak, że oba te nurty stoją z sobą w sprzeczności. Jaskrawym przykładem stały się chociażby wojny bałkańskie, gdzie zaistniała sprzeczność pomiędzy tymi dwoma kierunkami polityki Paryża. W interesie Francji było utrzymanie dobrych stosunków z Belgradem. Jednak działania podejmowane przez Serbów były krytycznie oceniane z punktu widzenia promotora ochrony praw człowieka czy prawa międzynarodowego. W końcu Paryż wsparł interwencję zbrojną przeciw Serbom, rezygnując tym samym z realizacji istotnego celu swej polityki zagranicznej. Innym przykładem może być pierwsza wojna w Zatoce Perskiej, która stawiała przed Francją podobny dylemat. Z jednej strony działania Iraku w Kuwejcie zasługiwały na potępieniu z punktu widzenia prawa międzynarodowego. Z drugiej jednak ewentualna interwencja zbrojna na Bliskim Wschodzie mogła

17 Por. C. Cogan, *Diplomatie à la française*, dz. cyt., s. 26.

18 Por. tamże, s. 32.

zaszkodzić realizacji interesów narodowych Francji w państwach arabskich. I w tym przypadku Francja zaryzykowała jednak ich realizację, wypełniając tym samym funkcję promotora wartości uniwersalnych.

Kolejnym elementem francuskiej kultury politycznej, o którym należy wspomnieć, jest stosunek do religii. Francja była jednym z pierwszych krajów Europy, który w wyniku przemian rewolucyjnych odrzucił religię jako jeden z elementów życia politycznego. Przejawem tego było między innymi odejście od kalendarza chrześcijańskiego i zastąpienie go wersją rewolucyjną. We Francji nadal dominuje katolicyzm, jednak wolność religijna i laickość państwa jest jedną z podstawowych zasad francuskiego systemu politycznego¹⁹. W odróżnieniu od innych państw, w których czynnik religijny ma często duże znaczenie, dla Francji element ten właściwie jest nieistotny. Udowadnia to chociażby fakt kontrowersyjnego wsparcia, jakiego udziela ona państwom muzułmańskim. Można tu przytoczyć przykład Libanu, gdzie Paryż w większym stopniu popiera muzułmanów niż mniejszość chrześcijańską.

Mówiąc o francuskiej kulturze politycznej, nie można nie wspomnieć o przywiązaniu do zagadnienia równości, prymatu prawa, dużej roli państwa w systemie ekonomicznym i społecznym i sprzeciwu wobec skrajnego indywidualizmu, co składa się na francuski *mode de vie*. Warto w tym kontekście przytoczyć tekst *Democratie 2000*, opublikowany w 1990 roku między innymi przez Jacquesa Delorsa. W dokumencie tym 12 socjalistycznych deputowanych do Zgromadzenia Narodowego Republiki Francuskiej przestrzegało przed zagrożeniami płynącymi zza granicy i nawoływało do „prymatu braterstwa nad egoizmem”. Wymienili oni najważniejsze wartości „francuskiego modelu, który zrodził się wraz z Republiką”: znaczącą rolę państwa, prymat prawa jako przejawu woli ogółu określanej mianem *volonté générale*, reprezentację wyborców przez wybranych przedstawicieli, równowagę władz oraz rolę partii i stowarzyszeń jako uprzywilejowanych mediatorów w konfliktach (społecznych). Wśród zagrożeń dla tego modelu dokument ten wymienił między innymi: skrajny indywidualizm, pogardę dla osób, które poniosły porażkę, zapomnienie wykluczonych ze

19 Por. C. Cogan, *Le style diplomatique français*, art. cyt.

społeczeństwa, pauperyzację, zwiększenie roli telewizji, wzrost znaczenia grup nacisków czy regres standardów politycznych²⁰. Dokument ten świetnie oddaje pewne tradycyjne francuskie podejście do życia społecznego i gospodarczego. Francuzi od lat są bowiem przywiązani do życia w państwie, którego rola w systemie ekonomicznym i społecznym jest większa niż w państwach anglosaskich. Duża rola państwa, jak zauważył Jacques Bainville, wywodzi się przede wszystkim z działalności kardynała Richelieu, który określił zadania przed nim stojące, jak również pozostawił po sobie środki do ich realizacji, w tym między innymi administrację, armię czy finanse. W pewnym sensie pojęcie państwa poprzedza więc pojęcie narodu. Stąd też nietrudno zrozumieć znaczenie, jakie dla Francuzów ma właśnie państwo²¹. Co więcej, z rewolucyjnego hasła *liberté, égalité, fraternité*, najważniejsze są te dwa ostatnie słowa – równość i braterstwo. Przy czym trzeba pamiętać, że nie chodzi tu o równość *sensu stricte* ekonomiczną, majątkową społeczeństwa, lecz głównie o równe warunki startu. Stąd też wywodzi się krytyka skrajnego indywidualizmu, idącego w parze z liberalizmem gospodarczym, niechętnie przyjmowanym przez zdecydowaną większość społeczeństwa. Taki jest też rodowód francuskiego antykapitalizmu, przejawiającego się między innymi w krytyce amerykańskiego modelu gospodarczego. Francuski model gospodarczy i społeczny oferuje bowiem swym obywatelom minimum zabezpieczenia socjalnego. W krajach, gdzie obowiązuje model liberalny, takie zabezpieczenie natomiast nie istnieje²². Na uwagę zasługuje tu również „legicentryczność”, czyli prymat prawa. Zdaniem C. Cogana cecha ta wywodzi się w prostej linii z dorobku rewolucji 1789 roku. Legicentryczność oznacza nie tylko przywiązanie do zapisów prawnych, ale również określony tryb ich uchwalania oraz „myślenie o elementach kultury politycznej z perspektywy praworządności”²³. W tym wypadku ważność tego elementu fran-

20 Por. C. Cogan, *Alliés éternels, amis ombrageux: Les Etats-Unis et la France depuis 1940*, Bruylant, Bruxelles 1999, s. 27-28.

21 J. Bainville, cyt. za: C. Cogan, *Diplomatie à la française*, dz. cyt., s. 40.

22 Por. S. Hoffman, *Deux universalismes en conflit*, „La Revue Tocqueville” nr 1/2000, s. 65.

23 C. Cogan, *Diplomatie à la française*, dz. cyt., s. 34-35.

cuskiej kultury politycznej wydaje się mieć bezpośredni związek ze znaczeniem, jakie Paryż przykłada, przynajmniej oficjalnie, do poszanowania i rozwoju prawa międzynarodowego. Należy bowiem pamiętać, iż w momentach, gdy V Republika musiała dokonać wyboru pomiędzy swym interesem a poszanowaniem prawa międzynarodowego, z reguły wybierała to pierwsze. Jaskrawymi przykładami tego typu wyborów były kolejne interwencje zbrojne w Afryce (podejmowane często wbrew prawu międzynarodowemu bądź w obronie niedemokratycznych reżimów) czy misja w Kosowie – podjęta bez zgody Rady Bezpieczeństwa ONZ.

Kolejnym elementem, który warto przytoczyć, jest język francuski. Jak zauważył Claude Hagege, „język zawsze towarzyszy potędze”²⁴. W dużej mierze cytat ten oddaje poglądy Francuzów na rolę ich języka w życiu politycznym i w stosunkach międzynarodowych. Wraz ze wzrostem roli Francji na arenie międzynarodowej język francuski zyskiwał coraz większe znaczenie i coraz większą popularność w Europie. Od XVIII wieku w okresie apogeum potęgi *l'Hexagone* język francuski zastąpił łacinę i stał się językiem międzynarodowym, językiem arystokracji oraz symbolem wyższego wykształcenia. Był szczególnie popularny między innymi na dworach polskim czy rosyjskim. Wraz z ekspansją kolonialną Francji w XIX i XX wieku język francuski został rozpowszechniony przede wszystkim w Afryce i Azji. Stąd też współcześnie jest on językiem urzędowym w 32 państwach. Na całym świecie porozumiewa się nim ok. 280 mln ludzi. Mimo to obecnie jego znaczenie spada²⁵. Jako język międzynarodowy został on bowiem wyparty przez język angielski, co wywołuje zrozumiały sprzeciw Francuzów. Język francuski i jego powszechność na świecie jest wciąż dla Francuzów pewnym dowodem na własną mocarstwowość, na wyjątkową pozycję na arenie międzynarodowej. Stąd też promocja języka zajmuje w polityce zagranicznej Francji niezwykle ważne miejsce. V Republika jest inicjatorem szeregu projektów, których celem jest

24 S. Dominique, *Claude Hagege: parlez-vous européen?*, L'Express.fr, 03.12.1992, http://www.lexpress.fr/informations/claude-hagege-parlez-vous-europeen_605040.html (dostęp: 21.11.2008).

25 Por. G. Ayache, P. Lorot, *La conquête de l'Est. La France dans le nouvel ordre mondial*, Calmann-Levy, Paris 1991, s. 223-225; 228-233.

rozpowszechnienie języka francuskiego na świecie. Głównym instrumentem jest tutaj Międzynarodowa Organizacja Frankofonii, zrzeszająca państwa, w którym używany jest język francuski. Wagę promocji języka potwierdza również oficjalne stanowisko Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Europejskich. W dokumencie *Quai d'Orsay* pod tytułem *Plan de relance du francais* określono pięć celów mających wzmocnić język francuski na świecie. Wymieniono tutaj wsparcie dla francuskich firm w celu stworzenia dogodnych warunków importowych i eksportowych, wzmocnienie zastosowania języka francuskiego w łonie Unii Europejskiej, wsparcie dla różnorodności językowej na świecie, wsparcie dla języka francuskiego w państwach frankofońskich oraz uzupełnienie deficytu osób uczących się języka francuskiego, przede wszystkim w krajach Afryki Północnej²⁶. Jak jednak zauważył Pierre Guerlain, Francuzi zamiast walczyć o promocję swojego języka za granicą, coraz częściej bronią się przed wpływami języka angielskiego²⁷.

Na podstawie powyższych rozważań należałoby stwierdzić, iż znaczenie czynnika kulturowego w polityce zagranicznej Francji jest niezwykle istotne. Mało jest bowiem państw, których kultura i historia są tak bogate i kontrowersyjne zarazem, a jednocześnie mają tak znaczący wpływ na proces formułowania doktryny i praktyki polityki zagranicznej. Bogata historia wykreowała kulturę Francuzów, która z kolei często determinuje aktywność Francji na arenie międzynarodowej. „Polityka wielkości”, o której pisali między innymi Charles Cogan i Stanley Hoffman, czy ciągle starania o odzyskanie dawno utraconej pozycji mocarstwa światowego, wywodzą się, z jednej strony z pewnych uwarunkowań kulturowych, a z drugiej, z doświadczeń historycznych. Nawet tak nieistotna z punktu widzenia międzynarodowych stosunków politycznych sprawa, jaką wydawałby się język francuski, ma tutaj zasadnicze znaczenie. Paryż podejmuje bowiem aktywne działania zmierzające do propagowania swojego języka narodowego, czego przejawem są

26 Por. *Plan de relance du francais*, [w:] *La France dans le monde*, France Diplomatie 10.04.06, http://www.diplomatie.gouv.fr/fr/actions-france_830/fran-cophonie-langue-francaise_1040/langue-francaise_3094/promouvoir-fran-cais_11827/index.html (dostęp: 21.11.2008).

27 Por. P. Guerlain, *Miroirs transatlantiques. La France et les Etats-Unis entre pas-sions et indifferences*, L'Harmattan, Paris 1996, s. 126-132.

aktywne prace takich organizacji, jak Alliance Francaise czy Międzynarodowa Organizacja Frankofonii. W tym kontekście Hubert Vedrine pisał, że tak duży wpływ kultury na politykę zagraniczną jest zjawiskiem wyłącznym Francji²⁸. Dlatego też wydaje się uprawnione stwierdzenie, że kultura jest jednym z kluczowych czynników wpływających na charakter polityki zagranicznej V Republiki.

28 H. Vedrine uznał kulturę i język za istotne środki budowania międzynarodowej pozycji V Republiki. Por. H. Vedrine, D. Moisi, *Les cartes de la France a l'heure de la mondialisation*, Ed. Fayard, Paris 2000, s. 33.